

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Receptów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Brześć Litewski odzyskany!

Kontrakcja na Pomorzu postępuje szybko. — Bohaterskie poświęcenie ludności Płocka
Sytuacja bolszewików na północnym skrzydle krytyczna. — 18.000 jeńców.

Dotkliwa porażka armii konnej Budiennego pod Lwowem.
Kilka jej szwadronów pod Kulikowem zarąbanych. — Większy oddział bolszewicki pod Pikułowicami poddał się.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z 20 sierpnia br.:

FRONT PÓLNOCNY.

Nasza kontrakcja na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjacieli stracił do 400 zabitych. Przychwyconych o współdziałanie z bolszewikami Niemców w liczbie 8, rozstrzelano.

W rejonie Płocka po wyparciu nieprzyjaciela z peryferji miasta, piechota nasza w pościgu za nieprzyjacielem dotarła do linii Stróżewo-Trzepowo, biorąc jeńców oraz 10 karabinów maszynowych wraz z amunicją. Przy obronie przyczółka odznaczył się dowódca przyczółka major Mościcki oraz ludność cywilna która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach ulicznych, ponosząc znaczne straty. Po odwróceniu bolszewików stwierdzono nieludzkie znęcanie się nieprzyjaciela nad ludnością i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewików znajdują się 4 sanitariuszki.

W rejonie Ciechanowa oddziały nasze odniosły szereg poważnych sukcesów, łamiąc ostatecznie zgrupowanego tam przeciwnika. Miasto Ciechanów, które przed paru dniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane. W związku z powyższymi, sytuacja wojsk bolszewickich, operujących na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczna.

Oddziały naszej pierwszej armji ścigają nieprzyjaciela wycofującego się w kierunku w kierunku na Ostrów.

FRONT ŚRODKOWY.

Zwycięska ofenzywa wojsk frontu środkowego rozwija się świetnie. Dnia 19 bm. o g. 22 oddziały 3 dywizji Legionów wkroczyły do Brześcia. Wschodnie forty zostały już obsadzone.

W Drohiczynie wzięto do niewoli sztab 17 dywizji nieprzyjacielskiej oraz część sztabu i oddziałów 8 i 27 dywizji. Wszystkie dowództwa z najwyższym uznaniem podkreślają wysoce obywatelskie i patriotyczne zachowanie się ludności cywilnej na świeżo wyzwolonych terenach. Poszczególne wsie przyprowadzają całe partie jeńców, walcząc skutecznie w razie napać kaniego oporu. Liczba jeńców wziętych w ciągu dnia ostatniego wzrosła do 18.000.

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór występującego aktywnie przeciwnika.

FRONT POŁUDNIOWY.

Na odcinku półn. nieprzyjacieli posuwa się ostrożnie naprzód, dążąc do opanowania Bełza. Pod Lwowem wojska broniące miasta ponownie zadały dotkliwą porażkę armii Budiennego. W świetnej szarży kawaleryjskiej pod Kulikowem oddziały pułkownika Rumla zarąbały parę szwadronów nieprzyjacielskich zaś pod Pikułowicami zręcznym manewrem nocnym zdobyły otoczyć większy oddział Budiennego, zmuszając go do poddania się. Na południowym skrzydle spokój. O przeprawę pod Mikołajowem na Dniestrze, walka w toku.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab gen.

Akcja na Pomorzu

postępuje w szybkim tempie.

Toruń. (PAT.) Komunikat obozu warownego Torunia:

W związku z pomyślną sytuacją na długim froncie ofenzywna akcja na Pomorzu postępuje w szybkim tempie. Dnia 18 bm. popołudniu po zaciętej walce z bolszewikami Głęb i Dobryń zostały obsadzone przez oddziały załogi toruńskiej. W nocy tegoż dnia obsadziły nasze oddziały, wzmocnione przez posiłki Wielkopolskie, Brodnice. Akcja nasza rozwija się na Litwark i Nowe Miasto. Lotnicy toruńscy obrzucili obozy nieprzyjacielskie bombami z bardzo dobrym skutkiem. Dowództwo obozu warownego, Hauser, gener. podporucznik.

Bolszewicy opuszczają polski korytarz.

Nauen. (Radio). Wedle informacji ze źródeł niemieckich z Prus wschodnich wojska rosyjskie opuszczają polski korytarz. Te same źródła podają, że lotnicy polscy z aeroplanów krążących nad Działdowem zrzucają pisma ulotne z zagrożeniem zniszczenia miasta.

Po rozbięciu XVI armii bolszewickiej.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna“ podaje: Nasza kontrofenzywa rozbiła 16 armie bolszewicką, która miała za zadanie zająć Warszawę. Wiele oddziałów rozprysło się na tyłach i waleś się po lasach. Wojska nasze oczyszczają systematycznie teren, a pomagają im w tym skutecznie włościanie, którzy zbierają się grupami, uzbrojeni w kosy, widły i cepy, napadają na bolszewików, a ocalonych rozbrajają. Bardzo skuteczną pomoc w tej akcji oddają kobiety wiejskie.

Walki nad środkowym biegiem Buga.

Lublin. (PAT.) Sekcja polityczno-prasowa oddziału II. Dowództwa frontu środkowego komunikuje pod datą 19 bm.:

Jedna z dywizji legionowych po krótkiej walce zajęła Mosice. Nieprzyjacieli wycofuje się nadal w popłochu na Drohiczyn. Wzięliśmy 600 jeńców i wiele taboru. Ludność cywilna wylapuje po lasach rozbitków bolszewickich. Pod Cegłowem rozbito resztę wycofującej się 8 i 9 dywizji sowieckiej, zdobywając 6 dział i biorąc jeńców.

W rejonie na południowy zachód od Włodawy wylapuje się rozbitków 68 dywizji.

Na wschód od Chełma oddziały nasze wyrzuciły nieprzyjaciela ponownie za Bug. Ogółem nasze wojska w ciągu ostatnich 3 dni wzięły około 10.000 jeńców, 1500 wozów z materiałem technicznym i prowiabtem, 32 dział, 112 karabinów maszynowych. Jest to obliczenie niepełne, ponieważ brak meldunków w tym względzie od niektórych oddziałów.

Wedle odebranej wiadomości, bolszewicy na Białej Rusi i Ukrainie mobilizują ludność i natychmiast wysyłają na front. Wśród świeżo zmobilizowanych szerzy się ogromna dezercja. Z powodu ostatnich sukcesów nastrój naszych żołnierzy doskonały.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Z frontu w obszarze rejonu obronnego m. Lwowa nadeszły dzisiaj na ogół dobre wiadomości.

Kawalerja Budiennego, która nie licząc się z kolosalnymi stratami, jakie ponosi, zapuściła się pod nasze pozycje, została odparta ogniem karabinów maszynowych.

Podnieść należy działalność naszej konnicy, która w brawurowej szarży wyjechała naprzeciw atakujących dwu szwadronów nieprzyjacielskich.

Starcie i uderzenie nasze było tak silne, że nieprzyjacielskie szwadrony jazdy nie istnieją więcej.

W innym znów miejscu nasz bataljon piechoty w nocnym wypadzie zaatakował silniejszy oddział jazdy. Padło 300 koni, 48 koni siodłanych, karabiny maszynowe i sztandar brygady bolszewickiej wpadły w ręce naszego wojska.

Budienny, który otrzymał rozkaz zajęcia Lwowa w dniu 17 bm., przez dwa dni następne i dzień dzisiejszy poniósł ciężkie straty.

Oddziały Budiennego, które oderwały się tu i ówdzie od podstawy operacyjnej, pragnąc podsunąć się do wyznaczonych im punktów, nie będą mogły niezawodnie powrócić do swoich sztabów.

Oddziały naszej jazdy i piechoty na obszarze między Żółtańcami, Pikułowicami a Kulikowem rozbiły w dniu wczorajszym większe oddziały jazdy Budiennego

PRASA FRANCUSKA O SUKCESACH POLSKICH.

Poldhu. (Radio). Oficjalne donoszą, jakie nadeszły dziś z Paryża do Warszawy, potwierdzają wielkie sukcesy, uzyskane przez Polaków pod Warszawą.

DZIENNIK FRANCUSKI DOMAGA SIĘ ZAFIRMOWANIA DOWOZU AMUNICJI DLA POLSKI.

Paryż. (Havas). „Journal des Debats“ wyraża nadzieję z powodu zwycięstwa odniesionego przez Polaków, które mieć będzie znamienity wpływ na ogólną sytuację polityczną. Polacy muszą odczuwać, że Zachód, którego strzeżę, nie jest obojętny na ich los. Obowiązkiem zasadniczym sojuszników jest przeszkodzić temu, aby obrona Polaków nie była paraliżowana przez zarządzenia osłabiające ich siłę. Sprawa amunicji musi być natychmiast jasno postawioną mocarstwa muszą przedsięwziąć wszelkie środki, aby wywóz amunicji do Polski był zapewniony.

DEPARTAMENT MARNY WYRAZA SYMPATJĘ POLSCE.

Paryż. (Radio). Rada Główna departamentu górnej Marny wyraziła życzenie, aby traktat wersalski został wykonany w całości, a zwłaszcza w tej jego części, która odnosi się do Polski, i zwróciła się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie Polsce wyrazów sympatii.

PRASA ANGIELSKA WYRAZA UZNANIE ARMII POLSKIEJ.

Londyn. (Havas). Omawiając sytuację na froncie polsko-rosyjskim, „Times“ wyrażają uznanie Polakom, których niewzruszona waleczność ocaliła Warszawę, i uważają, że obecne operacje wojenne wywrą bardzo wielki wpływ na rokowania w Mińsku. Wszyscy Niemcy — twierdzą w dalszym ciągu „Times“ — pragną zniszczenia Polski. Wypadki w Katowicach są jaskrawym dowodem, jak daleko sięga ich hardość.

Gen. Weygand o polskiej ofensywie

Warszawa. (PAT.) W rozmowie z korespondentem francuskim p. Genty o operacjach, które doprowadziły do pogromu armii bolszewickiej, znakomity francuski gen. Weygand wyraził niedwuznacznie swoją opinię o działalności naszego Naczelnego Dowództwa i generałów polskich. Ze względu na rozmaite usiłowania czynników nieodpowiedzialnych, rozsiewających fałszywe i tendencyjne pogłoski o charakterze naszych operacji, zamieszczamy w całości wywiad i opinię gen. Weyganda, który powiedział:

Wspaniałe zwycięstwo polskie pociągnie za sobą konsekwencje o nieobliczalnej wartości dla sytuacji międzynarodowej, ono skonsoliduje Państwo Polskie, którego istnienie jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji.

Niemcy, które już miały nadzieję wejść w stosunki bezpośrednie ze sowietami, aby rzucić czerwoną armię przeciw wrogowi za poza Renem, będą zmuszone wyrzec się osiągnięcia tym środkiem przekreślonego traktatu wersalskiego.

Jeżeli polskie kierownictwo będzie umiało wyciągnąć korzyści z tego zwycięstwa mam pewność, że armia bolszewicka w najkrótszym czasie straci wszelkie znaczenie. Na uwagę korespondenta francuskiego że generał jest człowiekiem najbardziej popularnym w Polsce, że wszyscy go uważają za zbawcę Warszawy, szef sztabu generalnego marszałka Focha z ożywieniem odpowiedział: Nie ma w tym ani słowa prawdy. Proszę pana o natychmiastowe objaśnienie opinii publicznej w tej sprawie. Podkreślając swoje słowa, oświadczył: To zwycięstwo, które jest powodem wielkiego święta w Warszawie, jest zwycięstwem polskim. Przewidywane operacje wojskowe zostały wykonane przez generałów polskich na zasadzie polskiego planu operacyjnego. Moja rola iakoż oficerów misji francuskiej ograniczyła się do wypełnienia kilku braków w szczegółach wykonania. Współpracujemy z najlepszą chęcią w tym zadaniu, nie ponadto. Bohaterski naród polski sam się uratował. Francja ma dość własnej chwały wojskowej, aby nie żywić w tym względzie rozczuła do przyjacielskiej Polski.

Naczelnik Państwa do ludu polskiego.

Warszawa. (PAT.) Na terenach oswobodzonych z pod najazdu bolszewickiego ogłoszono następującą odezwę:

Ludu polski!

Rząd bolszewicki załapał sporą połać naszego kraju wojskami swojemi. Zaslepiiony chwilowym powodzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycje pokojowe rządu polskiego, parł na Warszawę hordy dzikusów w złudnej nadziei zdobycia stolicy. Nas, gospodarzy na tych ziemiach, chciał uczynić niewolnikami. Przeliczył się rozzuchwalony wróg, zasłone licznymi ochotnikami wojska stojące pod moim dowództwem w piorunowym ataku pobili nieprzyjaciela na południu i północy i odrzuciły go od Warszawy. Rozbite i odcięte bandy bolszewickie, blakają się jeszcze i kryją po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców.

Ludu polski!

Stać jako jeden mąż do walki z wrogiem, niech żywa jego noga nie wyjdzie z polskiej ziemi. Za poległych w obronie Ojczyzny ojców i braci, za zniszczone zbiory, za zrabowane zagrody, niech karząca twój pięść zbrojną w widły, kosy i cepy, spadnie na karki bolszewików. Wziętych żywcem, odstawiajcie do najbliższych władz wojskowych lub cywilnych. Niech wróg nie zazna w odwrocie ani chwili wytchnienia, niech zewsząd nań czycha niewola.

Ludu polski, do broni!

Podp. Piłsudski.

Warszawa, 18 sierpnia 1920.

EWAKUOWANE DYREKCJE POCZTOWE PODEJMUJĄ CZYNNOŚCI.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje, że ministerstwo poczt i telegrafów poleciło ewakuowanemu dyrekcjom łomżyńskiej, siedleckiej i warszawskiej niezwłocznie powrócić na swe miejsca służbowe celem podjęcia czynności.

O gimnazjum w Orłowej.

Cieszyn. (PAT.) We czwartek 18 bm. zjawiła się u ministra oświaty w Pradze Habermanna delegacja Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego w sprawie dalszego prowadzenia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. Imieniem Macierzy szkolnej zgłosił dyrektor Felix istnienie zakładu w Orłowej, przedstawiając krótko historię jego istnienia, pomyślnego jego rozwoju, jego znaczenia dla ludności polskiej, jako jedynego zakładu średniego w Orłowej i prosił ministra o życziwą dla niego opiekę, zwłaszcza w obecnym okresie przejściowym. Minister przyjął życziwie do wiadomości fakt istnienia zakładu uznając istotną jego potrzebę i przyrzekł udzielić mu wszelkiej pomocy.

Mińsk.

Wiadomości z Mińska nie nadeszły.

Horsea. (PAT.) Dotychczas nie otrzymano żadnej wiadomości od delegacji polskiej z Mińska, wobec czego przypuszczać należy, iż wobec zapewnieniem sowietów, że komunikacja będzie wolna dla obu stron, delegaci polscy nie mają możliwości zakomunikowania rządowi polskiemu swojej opinii co do przebiegu toczących się rokowań. Trudno przyjąć jako usprawiedliwienie tego stałego braku wiadomości, podane przez rząd rosyjski zawiadomienie o uszkodzeniu stacji radiotelegraficznej. Dziennikarzom towarzyszącym delegacji polskiej pozwolono udać się do Mińska.

CZICZERIN W SPRAWIE RADIOSTACJI POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Dziś ministerstwo spraw zagr. nadesłało nam następujący tekst radiodepechy datowanej z Moskwy 19. bm.: Warszawa, Sapieha, Min. spraw zagr. Wasze depechy będą natychmiast doręczane Waszej delegacji. Żadne przeszkody nie są stawiane delegacji w jej radiotelegraficznym komunikowaniu się z Warszawą. — Cziczeryn.

Warszawa. (PAT.) Sapieha, Min. spraw zagr., 18. bm. Wasza delegacja prosi o zawiadomienie Was, że jej stacja radiotelegraficzna będzie komunikowała się z Waszą od godz. 2 do 4 według Greenwicha. — Cziczeryn.

W obronie przed zamachem niemieckim.

ZAJŚCIA W KATOWICACH.

Sosnowiec. (PAT.) Dziś ujawniło się wzmoczenie energii władz policyjnych w Opolu. Usunięto dotychczasowego komendanta załogi, a powierzono załogę oddziałom francuskim i włoskim. Władzę w Katowicach objął generał Grabski. Główne ulice miasta zostały obsadzone większymi oddziałami wojskowym. W gmachu teatralnym ustawiono karabiny maszynowe, naokoło zaś miasta armaty. Od jutra zaczyna funkcjonować w Katowicach sądy doraźne. Dziś wieczorem przyszło w Katowicach do nowych starć z demonstrantami niemieckimi. W Sosnowcu słycać strzały i wybuchy granatów. Spodziewają się ataku na polski komisariat plebiscytowy. Władze koalicyjne zarządziły odpowiednie środki.

W OŚWIETLENIU NIEMIECKIM.

Nauen. (PAT.) W sprawie zajść na Górnym Śląsku „Telegr. Union“ donosi, że polska akcja na Górnym Śląsku rozwija się dalej. Polacy obsadzili cały obszar graniczny Górnego Śląska, a miejscowości Szopienice i Michenau są ich centrami operacyjnymi. W sile 2000 ludzi posuwają się Polacy do Katowic i zajęli już cały szereg miejscowości koło Katowic. Niemcy stoczyli dziś w nocy poważne walki z oddziałami polskimi a północ od Boguncji (?) Po stronie niemieckiej jest 12 zabitych i wielu rannych. Z powodu przewagi Polaków musiał się oddział Sicherheitswehry cofnąć i zwrócił się o natychmiastową pomoc. Jak podają informacje niemieckie, Polacy mają zamiar u mieruchomić dziś przedpołudniem kopalnie górnośląskie. Dwie kopalnie polskie strajkują. Miejscowość Dąbrówka została obsadzona przez „Sokolów“. Przewody wodociągowe uszkodzone. Według wiadomości dotąd jeszcze nie potwierdzonej, mieli Polacy zająć Hutę Laury. Panują tam wielkie zaburzenia. Drukarnia Schelemanna została zupełnie zniszczona.

Sytuacja polityczna.

Zgoda St. Zjednoczonych i Francji w sprawie polsko-rosyjskiej.

Lyon. (Radio). Według doniesień z Waszyngtonu, amerykański sekret stanu dla spraw zagr. Colby oświadczył, że nota Milleranda do rządu waszyngtońskiego wykazała zupełną zgodę pomiędzy rządami francuskim i amerykańskim w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Mamy te same zasady — oświadczył Colby — co i rząd francuski w sprawie rosyjsko-polskiej. Co do uznania Wrangla przez rząd francuski, sądzę, że różnice między Waszyngtonem a Paryżem leżą tylko w polityce, a nie w celach zasadniczych. Co do polityki bolszewików, oświadczył Colby, wystarczy obserwować różnicę między polityką czerwonych a oświadczeniami ich rządu, ażeby się łatwo przekonać, iż teorie moskiewskie nie idą w parze z działalnością polityczną.

ZJAZD W LUCERNIE.

Königswusterhausen. (Radio). Dr. Simons bawił od wczoraj w Lucernie, gdzie prawdopodobnie ma się odbyć konferencja Lloyd'a George'a z Giollittim.

SYMPATJE CZESKIE KU BOLSZEWIKOM.

Nauen. (Radio). Czeski prez. min. Tusar ogłosił, że Czechosłowacja ma zamiar nawiązać bezpośrednie stosunki z Rosją. Naród czeski nie wystąpi nigdy przeciwko czeskiemu proletariatu.

AUSTRIA OGŁASZA NEUTRALNOŚĆ.

Wiedeń. (B. K.). Sekret. stanu Renner w wydziale spraw zagranicznych wygłosił exposé na temat sytuacji zagranicznej, przyczem między innymi powiedział, że w ciężkich chwilach, jakie nawiedziły obecnie naród polski i ukraiński, Austria musi zachować jak najściślej neutralność, ponieważ traktat pokojowy nie daje Austrii żadnej innej możliwości. Ponadto powodem do zachowania neutralności jest to, że nawet najmniejsze odstąpienie od niej musiałoby grozić wielkimi niepokojami wewnętrznymi w czasie obecnego procesu socjalnego. Austria znalazłaby się wskutek tego w chaosie, z którego ratunek byłby bardzo trudny.

Gdańszczanie a nasza siła zbrojna.

Jak wygląda nasz „wolny“ dostęp do morza i na co narażone są wysyłki z naszego jedynego „portu“ w Pucku, pokazują dowodnie wiadomości nadeszła świeżo z Gdańska.

Oto 9 b. m. wyruszył z Pucka pociąg, wiążący między innymi także i polski aeroplan. Aeroplany przewożone bywają na lorach, co utrudnia opiekę nad nim a ułatwia zbrodnicze zamachy na ich całość. Ze siła wojenna Polski jest solą w oku nadmorskich Niemiaszków, to nie nowina. Dotąd wszakże swoją niechęć do naszych zbrojeń manifestowali raczej biernie, wstrzymując się od wyładowania w porcie transportów broni czy amunicji. Obecnie furja niemiecka nabrała widocznie więcej impetu, skoro nieuszkodzony zupełnie przy oględzinach w Pucku aeroplan dojechał na miejsce przeznaczenia w stanie beznadziejnym, bo podruzgotany i podarany tak, że o użyciu go nie było mowy. Widać, że nasi gdańscy przyjaciele nie zaspali sprawy w nocy w czasie przejazdu pociągu i nie mogąc inaczej, zemścili się przynajmniej tak na polskiej sile zbrojnej i polskim skarbie.

Nie czas obecnie na silną odpowiedź z naszej strony na podobne nikczemności. Czas nadejdzie później. Wtedy, uiedy będzie ostatecznie regulowany stosunek Gdańska do Polski. To, na to dziś, więc w najkrzytyczniejszym dla państwa polskiego momencie, ośmielają się bunc kupczyki gdańskie jawnie, czy w przyrodzony naturze niemieckiej kryjący, zamaskowany sposób, powinno chyba otworzyć oczy koalicji i nauczyć ją właściwego patrzania na przyszłą wzajemność naszą i wolnego miasta.

Kłamstwa Kamieniewa.

„Charge d'affaires“ rządu polskiego przy dworze angielskim, p. Ciechanowski, przesłał rządowi angielskiemu w odpowiedzi na list Kamieniewa do Lloyd'a George'a oświadczenie następujące:

„W liście z dnia 5 sierpnia, wystosowanym przez p. Kamieniewa, w imieniu rządu sowietów do p. Lloyd'a George'a, p. Kamieniew usiłuje dowiedzieć, że odpowiedzialność za zwłokę w rokowaniach o rozejm pomiędzy Polską a rządem sowietów spada na rząd polski.

„Oświadczenie to p. Kamieniewa jest niezgodne z prawdą. Rząd polski telegrafował dnia 22 lipca do rządu sowietów, proponując, aby rokowania o rozejm rozpoczęły się natychmiast. Jednocześnie polskie dowództwo naczelne telegrafowało do naczelnego dowództwa sowietów, proponując, aby rokowania rozejmowe rozpoczęły się dnia 25 lipca. W odpowiedzi rządowi polskiemu sowiety potwierdziły otrzymanie propozycji polskiej, zaznaczając, że zgadzają się na proponowane w niej rozpoczęcie rokowań dnia 30 lipca.

„W ten sposób rząd sowietów, działając zgodnie ze zwykłymi sobie metodami, przeoczył propozycję polską, wymieniając datę późniejszą, niż oznaczona przez polskie dowództwo naczelne, z jawnym zamiarem wywołania zwłoki w rokowaniach o rozejm i rzucenia odpowiedzialności za taką zwłokę na rząd polski. Zamiary rządu sowietów były tak jasne dla rządu polskiego, że pomieniony manewr był zakomunikowany przezemnie rządowi Jego Królewskiej Mości dnia 28 lipca.

„Dalej oświadczenie p. Kamieniewa, że delegacja polska nie posiadała wystarczających pełnomocnictw dla rokowań o rozejm jest także nieprawdziwe. Delegaci polscy byli upoważnieni do zawarcia rozejmu. Rząd polski nie udzielił delegacji swojej pełnomocnictw do ułożenia zasad pokoju, gdyż w owym czasie istniała propozycja odbycia konferencji pokojowej w Londynie pod przewodnictwem przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych.

„Również nieprawdziwe jest twierdzenie p. Kamieniewa jakoby rząd polski był zawiadomiony przez rząd sowietów, iż sowiety spodziewają się, że pełnomocnicy polscy będą upoważnieni do rokowania w innych jeszcze sprawach, niż zwykłe zasady wojskowe, potrzebne do zawarcia rozejmu. Rząd polski nie otrzymał takich wskazówek.

liście swoim p. Kamieniew stwierdza, że „oczywiście rosyjski rząd sowieński nie chciał i nigdy nie miał zamiaru łączyć rokowań o rozejm z rokowaniami o ostateczny traktat pokoju pomiędzy Polską a Rosją“...

Oświadczenie to mija się także z prawdą: W telegramie, wysłanym do rządu polskiego dnia 2 sierpnia, p. Cziczera oświadczył: „Rząd rosyjski w żadnym razie nie chce przeszkadzać korespondowaniu waszych delegatów z rządem waszym, lecz tylko pragnął zwrócić uwagę ich na istotne brzmienie naszych żądań, polegających nietylko na przedstawieniu pełnomocnictw Centralnego rządu polskiego, ale także na rozciągnięciu tych pełnomocnictw na prawo do rokowań pokojowych“.

Zdanie to w telegramie p. Cziczera wskazuje wyraźnie, wbrew twierdzeniu, zawartemu w liście p. Kamieniewa, że rząd sowieński żądał, aby delegacja polska posiadała pełnomocnictwa do rokowań o pokój.

Może być użyteczne, gdy dodam tutaj — wobec możliwości dalszych wynurzeń p. Kamieniewa, że gdy powrót delegatów polskich z Baranowicz opóźniony był do dnia 3 sierpnia, rząd polski otrzymał tego samego dnia od rządu sowieńskiego propozycję, aby rokowania wznowiono w Mińsku dnia 4 sierpnia, choć jasne było nieprawdopodobieństwo fizyczne dotarcia do Mińska w dniu powyższym. Można z tego wnioskować, że sowieńscy przygotowują się znów do zrzucenia na rząd polski odpowiedzialności za dalszą zwłokę we wznowieniu rokowań“.

Z akcji gen. Wrangla.

Wiedeń. (B. K. z Bazylji). Jak podają „Times“ z Konstantynopola, gen. Wrangl stara się przerzucić swoje lewe skrzydło na lewy brzeg Dniepru i wkroczyć na Ukrainę i zająć Odessę. Wojska jego zostały wzmożone przez 30.000 wieśniaków. Również i kozacy dońscy przyszli mu z pomocą. Wranglowi udało się przeciąć połączenie kolejowe między kozakami kubańskimi i główną armją.

Wiadomości telegraficzne.

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO PRZECIW WOJSKOM FRANCUSKIM.

Nancen. (Radio). Zajścia w zagłębiu Saary spowodowały rząd niemiecki do wystosowania do zarządu zagłębia noty z protestem przeciwko zachowaniu się wojsk francuskich wobec Niemców. Nota zaprzecza twierdzeniu Francji, jakoby rząd niemiecki strajk podierał.

EPILÓG ZABURZEŃ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (W. B. K.). Proces z powodu załże w kawiarni „Club“ w Budapeszcie został zakończony wyrokiem, skazującym sześciu oskarżonych za współudział w mordzie na karę więzienia względnie domu poprawy od 5 do 13 lat. Dwóch oskarżonych wypuszczono na wolność. sprawę zaś oskarżonego o zbrodnicze morderstwa Waclawa Illy'ego przekazano zwykłemu sądownictwu.

POŁOŻENIE ANGLIKÓW W MEZOPOTAMII POWAŻNE.

Wiedeń. (B. K. z Rzymu). Według wiadomości nadeszłych z Kairo, położenie w Mezopotamii jest poważne. W Bagdadzie trwają rozruchy powstańcze.

Czwarty dzień naszej ofensywy.

(A) Zarys linii bojowej, który w ciągu trzech pierwszych dni naszej ofensywy przesunął się znacznie w kierunku wschodnim — w czwartym dniu dotarł do Bugu, względnie w niektórych odcinkach zbliżył się do tej rzeki.

Na skrajnym skrzydle północnym obraz dnia wczorajszego przedstawia gorączkowe zapędy wojsk bolszewickich, zmierzających do wydostania się z niewygodnego nad wyraz położenia pomiędzy Wisłą—Toruńską a linią Modlin—Ciechanów. Ich zacięte ataki skierowane na Brodnice, która zrzuciła już z siebie niemiecką nazwę „Strassburg in West-Preussen“ — spełżyły na niczem wobec stanowczej postawy załogi toruńskiej. — „korytarzyk“ bolszewicki między Ciechanowem a Działdowem to jedyny wylot, którym północna grupa bolszewicka, rozbijana z dniem każdym coraz bardziej przez nasze wojska może w tej chwili wydostać się na zewnątrz. To też nic dziwnego, że sztab czerwonej armji z niezwykłą zaciętością broń tego wylotu jako jedynej drogi odwrotowej dla grupy, szamocącej się w tej matni, w której się znalazła. Odwrotowi jej ku wschodowi porządkie dał się we znaki pod Baboszewem pułk. Drescher. — wczoraj główne siły tej grupy zwróciły się ku południowi a

zamiarem sforsowania Wisły pod Płockiem, gdzie plan ten został w zupełności udaremniony, a watahy bolszewickie zetknęły się z żywiołową kontrakcją już nietylko wojska, ale i ludności cywilnej. Słowem cała grupa nieprzyjacielska, znajdująca się w widłach rzecznych Wkry i Wisły, pozostaje w bardzo trudnym położeniu, zagrożona zupełnym odcięciem, gdy ulegną wojska, broniące jedyne wyloty odwrotowego. Jest jeszcze druga możliwość uniknięcia tego losu przez przejście na teren niemiecki, skąd usłużni przyjaciele zaopatrują wojska czerwone nietylko w materiał ludzki, ale w amunicję i żywność. Najbliższy biletyn dorzuci nowe szczegóły tego trudnego położenia wojsk nieprzyjacielskich.

Prawe skrzydło armji gen. Sikorskiego wykonuje ruch obrotowy ku wschodowi, sforsowała Narew na linii Serock—Pułtusk, podczas gdy sąsiednia armja I. odrzuciwszy nieprzyjaciela pod Radzyminem, przekroczyła Bug pod Wyszkowem na linii kolejowej, w łączce Mińsk Mazowiecki z Ostrołęką. Jaki jest dalszy kierunek marszowy tej grupy trudno przewidzieć. Pewne oznaki wskazują na to, że wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku cofają się w górę doliny Bugu, a gdy się zważy, że sąsiedni obszar po lewym brzegu rzeki znajduje się już w posiadaniu naszych wojsk, a lewobolszewicki odpływa prawym brzegiem Bugu. — zatem i marsz I. armji odbywać się może w kierunku na Kamieniec, ongi tzw. Kamieniec Mazowiecki, na obszarze którego uchodzący do Bugu lewobrzeżny dopływ Liwiec został na południu już przekroczony.

Grupa wojsk bolszewickich, która przed tygodniem wzięła się aż pod Radzymiń w obszar trójkąta fortecznego, dzisiaj zaatakowana z zachodu i ze wschodu, w klinie między wodami Bugu i Narwi rozporządzając jedyną linią ostrołęką wycofuje się w kierunku północno-wschodnim na Ostrow.

Na froncie środkowym wojska nasze pomimo trzech ciężkich dni, jakie mają za sobą, posuwały się dalej naprzód w dniu wczorajszym i docierają już do Bugu między Drohiczyńskiem a Brześciem Litewskim. Buletyn wymienia cztery miejscowości, zajęte na tym odcinku: Sokółów, Drohiczyń, Białą i Kołec, — z nich pierwszy leży na północ Siedlec, Kołec na skrajnym prawym skrzydle ataku, który z Białej siedleckiej targnie Janowem a od Kodenia z południa poważnie zagrożi Brześciowi i wówczas zawładnie Bugiem w całej rozciągłości między Drohiczyńskiem aż w rejon Hrubieszowa.

Ilość jeńców, zagarnianych w tych walkach z każdą chwilą wzrasta, wielu tuła się po lasach siedlecko-białskich a ludność miejscowa — jak nam donoszą z Warszawy — zarówno mężczyźni, jak i kobiety z cepami, kosami i widłami oczyszczają lasy i odstawiają jeńców do miejsca postoiu naszych wojsk. Na odcinku siedleckim, zaszedł znamieny incydent. Buletyn mówi o nim dosłownie: „W Siedlecach wzięto do niewoli uzbójczy ochotniczy oddział żydowski rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów“ — co jak mamy dowody nie jest jedynie incydentem siedleckim i faktem odosobnionym.

Na południowym skrzydle fronta środkowego buletyn notuje zacięte walki w rejonie Chrelna i Hrubieszowa. Bolszewickie ataki zostały już odparte a kontrakcja pod Hrubieszowem, prowadzona przez gen. Zielińskiego, zlikwiduje bez wątpienia usiłowania bolszewickie, zmierzające do tego, aby ochronić swój południowy teren wojenny przed wpływem wielkich wydarzeń na froncie środkowym.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. O.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamartynowskiej 7, l. p. na prawo. DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 n

PIĘKNY DAR.

Warszawa. (PAT). „Kurier Warszawski“ podaje, że ambasador francuski w Warszawie łącznie z lordem Gabernon złożyli na polski Czerwony Krzyż 100.000 Mk.

KLERYCY - OCHOTNICY.

Kraków. (PAT). Do dnia 16. bm. zgłosiło się w charakterze ochotników-żołnierzy za zgodą władzy duchownej do pełnienia służby w kompanii sanitarnej w Krakowie 62 kleryków. Ponadto do służby pomocniczej sanitarnej zgłosiło się ochotniczo 50 młodzieży zakonnej. Ochotnicy ci odbywają już ćwiczenia w mundurach wojskowych.

Ochotnicza eskadra lotnicza.

Naród cały zbroi się do ostatecznej zwycięskiej rozprawy z wrogiem. Tworzą się z inicjatywy prywatnej i oficjalnej formacje ochotnicze. Polski Aeroklub w Poznaniu, jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce, postanowił własnym nakładem wystawić jaknajprędzej Ochotniczą Eskadrę Lotniczą; i rozpoczął już w tym celu zakup samolotów. Środki są jednakże

szcuple a czas nagli. Po pierwszej eskadrze mają być stworzone następne. Akcja nie spełni swego celu, o ile nie znajdzie wydatnego i natchemniastowego poparcia społeczeństwa. Koszta są milionowe. Pamiętajmy, jak ważną rolę spełnia w obecnej wojnie lotnictwo i ile ono może się przyczynić do szybkiego zwycięstwa. Niechaj nasi rycerze powiatowi, narażający życie w karkołomnych ekspedycjach widzą pomoc i głębokie zainteresowanie w kraju. Polski Aeroklub prosi o poparcie swego przedsięwzięcia, o składanie ofiar na cele Eskadry do banków lub Redakcji pism. Konta O. F. L. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr. 93847 i w Banku Handlowym w Poznaniu.

ODEZWA

do urzędników i funkcjonariuszy Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Stoimy wobec faktu, że Lwów i jego najbliższa okolica został wciągnięty w bezpośredni teren operacyjny. Wszystkie siły zbrojne zajęte są odparciem najeźdy i obroną miasta. Trzeba im zabezpieczyć spokój i bezwzględne bezpieczeństwo poza frontem.

Każdy obywatel, o ile nie zgłosił się do służby frontowej, obowiązany jest w takiej chwili oddać się do dyspozycji Organizacjom, których zadaniem jest służba wartownicza i służba bezpieczeństwa.

T. Wydział Samorządowy zwraca się do wszystkich swoich funkcjonariuszy z gorącym apelem, ażeby cały wolny czas poza koniecznym urzędowaniem poświęcili służbie nakazanej obecną sytuacją.

Należy zapełnić szeregi Ochotniczej Legji Obywatelskiej.

Ażeby ułatwić spełnienie tego obowiązku, Wydział Samorządowy upoważnia szefów departamentów i oddziałów swoich do udzielania podwładnym zwolnienia od zajęć biurowych i udzielenia pierwszeństwa obowiązkom służbowym w powyższej organizacji przed służbą biurową w granicach zakreślonych konieczną potrzebą urzędu.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1920.

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy:

Przew. Galecki. Członek T. W. S. Lasocki.

NA MARGINESIE

Ucieczka od losu.

Był uciec od tych armat!
Szumią w uszach, hucają w głowie —
I doczekał wyzwolenia — —
Bo okradli go w Krakowie...

Uciec, uciec od tej grozy!
Gdzieś na ciszy spocząć lonie
Mieć ze sobą już niebole — —
I zaraził się w wagonie...

Uciekł, zwolnił się od Lwowa
Bezpieczeństwa ma obficie
Lecz go dola dogoniła — —
I w hotelu skończył życie...

No a nam się nic nie stało
Choć we Lwowieśmy zostali
Płomieniste wielkim słonice
I żyjemy sobie dalej...

Libeccio.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Wiadomości bieżące

Lwów, 21 sierpnia.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 21 bm. „Książę Kazimierz“, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę 22 bm. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W poniedziałek 23 bm. (premiera) „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach P. Gaverit'a. Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

— Poseł dr. Aleksander Skarbek, członek Rady Obrony Państwa zwiedził wczoraj front wojsk naszych pod Lwowem w towarzystwie Dowódcy Okręgu generalnego gen. Lamezana i zastępcy Dowódcy pułkownika Jasińskiego.

— Trzydniowe nabożeństwo błagalne w Bazylice. W niedzielę, w poniedziałek i we wtorek t. j. 22—24. b. m. odprawi się w Bazylice archikatedralnej błagalne nabożeństwo na uproszenie zwycięstwa dla Ojczyzny naszej, Opieki bożej dla grodu naszego, o hart i mestwo dla naszych żołnierzy i obywateli. Porządek nabożeństwa będzie następujący: w niedzielę: Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem okolicznościowym o godzinie 10 po sumie litania do Serca P. Jezusa, suplikacje i błogostawiaństwo N. Sakramentu. W poniedziałek i we wtorek suma o godz. 9. Przez wszystkie trzy dni nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakram. i kazaniem o godz. 6 wieczorem. Konkluzja

nabożeństwa odprawi we wtorek Najprzew. Ks. Arcybiskup.

Mianowania w magistracie. Na wczorajszym tamtem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano dalszych mianowań w dziale urzędników koncepcyjnych magistratu. Do rangi VII. posunięci zostali sekretarze: Władysław Kuźniwicki, Józef Starnał, Karol Szandrowski, Wład Sieber, Michał Mazurkiewicz, Władysław Szlesinger i Józef Stobiecki, obecny kierownik miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. P. Stobiecki okazał w gospodarce aprowizacyjnej niezwykle zdolności, które niejednokrotnie podnoszono z uznaniem w komisjach aprowizacyjnych i zarządzie miasta.

Rada miejska uznając dotychczasowe zasługi szefa biura prezydjalnego p. Klaudiusza Mazurkiewicza nadała mu tytuł i charakter radcy magistratu.

Zjazd komendantów M. S. O. Na wezwanie Naczelnego Inspektoratu M. S. O. zjechali się do Lwowa komendanci wszystkich oddziałów małopolskich M. S. O. Reprezentowane były następujące powiaty: Rudki, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz, Stryj, Kałusz, Dolina, Tlumacz, Kołomyja, Nadwórna, Delatyn, Janów, Gródek, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk i Łańcut.

Na zebraniu określono zadania i cele M. S. O. Idzie głównie o to, aby w miejscowościach nieobsadzonych przez wojsko, M. S. O. objęła służbę etapową, zwalczała, wyszukiwała i odstawiła dezertorów właściwym władzom — obsadziła dworce, tory kolejowe i mosty strzegąc je od zniszczenia — objęła służbę wartowniczą przy obiektach państwowych i wojskowych — jednym słowem, aby w chwili, gdy każdy żołnierz potrzebny jest na froncie zewnętrznym, objęła front wewnętrzny i utrzymywała tam porządek.

Następnie uchwalono zorganizować kobiety w M. S. O. na wzór Milicji Obyw. Kobiet oraz pozakładać przy pomocy kobiet z M. S. O. stacje posiłkowe na dworcach kolejowych.

Sąd wojskowy D. O. G. zamieniony na sąd polewy. W myśl zarządzenia Ministerstwa spraw wojskowych została prokuratura przy sądzie wojsk. D. O. G. we Lwowie rozwiązana, a personal wcielony do sądu polewego, który rozpoczął już swe urządowanie przy D. O. G. Szefem wojskowego sądu polewego mianowany został dotychczasowy prokurator wojskowy Stefan Bolesław Łukowski.

Część personalu odchodzi wraz z większą częścią więźniów do wojskowego zakładu karnego w Wiśnicz, gdzie utworzono ekspozyturę wojskowa sądu polewego. Kierownikiem tej ekspozytury mianowano podp. dr. Feliksa Godowskiego.

Artylerzyckie pozdrowienia. Serdeczne pozdrowienia Lwówiankom załączają ochotnicy z 3 baterii i ochotniczego pułku artylerji: Zając Zygmunt Piwońda Marian, Jednoróg plutonowy, Czopka, Jurkiewicz, Motykiewicz, W. Kołcia, Skulski plutonowy, Eberl.

Ofiary wojny. Do szpitala powszechnego przywieziono: Tonkę Tkaczyszyn lat 23, Marię Hałuszkę lat 18 i Józefę Kazimirską lat 20, wszystkie ze Słowicy pow. Przemyślany; Andrzej Andruszka, lat 23 z Lipowca pow. Przemyślany; Marię Przyszlak, lat 21 z Gzembienca pow. Żółkiew oraz Naścię Biloran, wszyscy są ranieni pociskami bolszewickimi.

Fałszowane masło. Jakież kobiety chodzą po domach i sprzedają „tanie“ masło. Kilka pań dało się wciągnąć na kawę, gdyż kupiwszy masło przekonały się, że połowe masła stanowił lód lub woda.

Wypadek przy pracy. W składzie drzewa na Kleparowie runął stos drzewa i przygniół Józefa Pokrywkę. ciężko potłuczonego odwiezło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Złośliwe psy bez kagańców włączają się po Lwowie. Na stację ratunkową zgłosili się: Maria Socha, lat 8 i Adolf Schein, lat 45, których pokąsały psy w mieście.

Kradzieże strychove i mieszkaniowe. Prof. Sewerynowi Leszczyńowi, zam. przy ul. Murarskiej 24 skradziono ze strychu bieliznę wartości 13.700 Mp., Jęnowi Hawryłowi, zam. przy ul. Leona Sapiehy 49 skradziono po otwarciu mieszkania wytrychem rzeczy wartości 3.500 Mp.

Ofiara pożaru w wagonie. Przed kilku dniami na stacji Krasne powstał pożar w wagonie, zajętym przez kolejarza Plute. Podczas pożaru Pluta, jego żona i troje dzieci odnieśli poparzenia i zostali przewiezieni do szpitala lwowskiego. Skutkiem odniesionych ran zmarło jedno z dzieci.

Należy niszczyć „Orły“.

Zachodzą częste wypadki przerwy na liniach telefonicznych, których powodem są zabawy dzieci, t. zw. „orły“. „Orły“ to wplatanie pomiędzy druty telegr. łącząca ze sobą poszczególne przewody telegr., wskutek czego powstają przerwy, których usunięcie zwłaszcza w polu, poza miastem, trwa kilka dni. Wobec poważnych następstw, jakimi szczególnie w obecnej chwili zagrożą podobne przerwy, konieczne jest, by ludność idąc z pomocą władzom bezopieczności, zwróciła na to uwagę i niszczyła z własnej inicjatywy owe „orły“, widziane obok trasy telegraficznej.

Wyplata emerytur oraz pensji wdowich i sierocych.

Prezydium Dyrekcji skarbu komunikuje: Odnośnie do komunikatu umieszczonego przed

kilku dniami w gazetach co do wypłaty poborów pensyjnych emerytowanym funkcjonariuszom państwowym oraz wdowom i sierotom po nich, udzień weteranom z r. 1863 i wdowom po nich, zamieszkającym w miejscowościach we wschodniej Małopolsce należących do okręgów urzędów podatkowych wymienionych w tym komunikacie, zawiadamia Dyrekcja skarbu, że wspomniane osoby podjąć mogą w Urzędzie podatkowym pobory pensyjne za listopad b. r. pod warunkami podanymi w tym komunikacie i na podstawie odcinków przekazów P. K. O. za lipiec i sierpień b. r.

Emeryci, wdowy i sieroty zamieszkali we Lwowie lub przebywający tu z powiatów ewakuowanych, zgłosić się mają do wypłaty swoich poborów pensyjnych za miesiące październik i listopad b. r. w Departamencie rachunkowym Oddział VIII Dyrekcji skarbu we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II p., weterani zaś z r. 1863 i wdowy po nich w Oddziale rachunkowym I. ul. Rutowskiego 21 II piętro.

Na polu chwały

† POR. ADAM PETRAŻYCKI

Dnia 13 sierpnia 1920 r. zginął bohaterską śmiercią w obronie Ojczyzny por. Adam Petrażycki. Dowódcą 2 Bat. 6. DAK. Przez cały czas służby niezmordowanie pracował nad zorganizowaniem baterji, ćwicząc, ucząc i wpajając w żołnierzy miłość Ojczyzny. Zyskuje wielką sympatię przełożonych i podwładnych, będąc nie tylko dowódcą, ale i przyjacielem. Baterja ta dzięki zasługom por. Adama Petrażyckiego, staje się chlubą konnej artylerji. W polu, przeszedłszy pierwszy chrzest ogniowy, pozostaje bez przerwy w ciągłych walkach, zdobywając wszędzie uznanie i pochwały. Na opuszczony Rządziechów odparając samodzielnie pięciokrotnie wznawiane ataki bolszewickie, wśród których nieprzyjacieli przeważających siłach naciera ze wszęch stron.

W walce tej przemieniającej się na orężną, ranny już w nogę z rewolwerem w ręku broni pierśi awych armat, zachowując tradycję konnej artylerji, pozostaje na stanowisku do ostatniej chwili; ratuje armaty, lecz sam pada śmiertelnie ranny drugą kulą w twarz.

W osobie Jego traci Dywizjon jednego z najdzielniejszych oficerów, przyjaciela i obywatela kraju.

Cześć Jego pamięci!

Msza żałobna za duszę ś. p. por. Adama Petrażyckiego odbędzie się w poniedziałek 23 bm, o g. 7.30 w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Z SALI SĄDOWEJ.

Jeden z wielu.

Do armji naszej zdołały dostać się niestety także jednostki, które przywdziewały mundur żołnierza nie dla jakiejś idei ale dla własnych korzyści lub wprost dla uprawiania zbrodni. Jednym z takich był Kazimierz Buchelt podp. W. P. komendant etapu w Zabłotowie. Tenże, obecnie 47-letni mężczyzna silnie zbudowany, z zawodu leśnik, służył w r. 1896 przy 11 p. artyl. austr. we Lwowie gdzie za pospolitą kradzież z włamaniem skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia. W r. 1914 wypływa jako ogniomistrz i siedząc więcej za frontem niż na froncie, uprawia rozmaite czyny kolidujące z kodeksem jak wiele mu podobnych sierżantów austr. Zgłosiwszy się następnie do wojska polskiego jako chorążym austr. na podstawie papierów bliżej sądowi nieznanych, otrzymuje Buchelt legitymację chorążego, następnie automatycznie zostaje mianowany podporucznikiem i utrzymuje bardzo odpowiedzialne stanowisko komendanta etap. w Zabłotowie. Jak Buchelt zachowywał się w okolicy swego rejonu kradzieży o tem rozmaite wieści; do wiadomości sądu dostało się tylko kilka faktów i za te zbrodnie stanął wczoraj przed Trybunałem wojskowym.

Rozprawę prowadził sędzia dr. Aleksandrowicz, przewodniczył Trybunałowi major Krzywoszyński. — Oskarżonemu zarzucono, że nosił bezprawnie rangę podporucznika, narażając skarb państwa na szkodę 27 tysięcy marek, następnie, że w nocy z dn. 25 na 26-go czerwca ub. r. spotkawszy w drodze do Mikołajowa dwóch rzeźników, pędzących bydło, pod pozorem, że mają fałszywe paszporty, grożąc rewolwerem wymusił okup w sumie 2 tysięcy koron, a w końcu, że przedstawiając się jako sędzia wojskowy, nałożył na kilku ludzi u których znalazł wojskowy węgiel, karę w sumie 5.500 kor. i te pieniądze sobie przywłaszczył.

Oskarżony zawałany — jak zeznał — myśliwy, łągał rzeczywistość jak myśliwy, zaprzeczając wszystkim faktom; jednakże zeznania świadków potwierdziły akt oskarżenia w całej osnowie.

Ponieważ nie stanęło kilku świadków, których powołał oskarżony na swą obronę na wniosek obrońcy dr. Linka, rozprawę odroczone do 4 września br.

Rozprawa, która miała się rozpocząć o g. 8. rozpoczęła się z opóźnieniem bo nie można było wyszukać członków senatu dla sądu doraźnego, który miał

prowadzić tensam sędzią. Członkowie korpusu sądowego, którzy w ostatnich dniach z powodu sądów doraźnych pracują po 16 godz. dziennie, przed rozpoczęciem każdej rozprawy muszą rozbijać się za oficerami i żołnierzami, bo powołane czynniki nie myślą o tem, aby na czas dostarczyć członków Trybunału a przecież należałoby wglądać w tę sprawę i nie dopuszczać by sędziowie, którzy dość namozola się przy każdym podsądnym, musieli jeszcze wyszukiwać ludzi, którzyby wyrok wydali.

Kronika sportowa.

BIEGACZ FRANCUSKI WYGRYWA.

Lyon. (Radio.) Na olimpiadzie w Antwerpii biegacz francuski Guillement wygrał bieg na 5000 m. w 14 minutach 55 1/2 sek.

Ze świata.

☉ **Dom Almy Tademy wystawiony na sprzedaż.** W pismach angielskich znajdujemy wiadomość, że dom znakomitego malarza sir Almy Tademy w St. John's Word został wystawiony na sprzedaż. Zmarły artysta urządził w tej swojej siedzibie pracownię w stylu bizantyjskim, która słynęła z przepychu i wytworności. Córka artysty jest wierną przyjaciółką Pałaków, odwiedziła Warszawę i czynnie spieszyła nam z pomocą.

☉ **Przetarg publiczny klejnotów cesarzowej Eugenji.** W jednej z londyńskich sal licytacyjnych odbyła się sprzedaż klejnotów cesarzowej Eugenji. W ciągu pół godziny sprzedano wszystko za ogólną sumę 7.123 f. st. Najwyższą cenę zdobyła para butonów brylantowych, nabyta za 805 f. st.

☉ **Napał hipopotama na łódź motorowa.** Łódź motorowa, na której grono pań i panów powracała z wycieczki do Livingstonu została, jak donosi „Times“ napađnięta przez hipopotama powyżej Mam Falls. Łódź przewróciła się a wszyscy pasażerowie wpadli do wody. Przygoda skończyła się wszakże szczęśliwie na zimnej kąpiel i strachu.

Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 20 sierpnia 1920.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać	Żądają	Transakcje
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	32	550—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1000—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szezałowa“	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	400	100	11.950—	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—	—
Tow. Górka	200	22	1400—	—	—
„Oikos“ Zakł. prz. drz.	1428	—	2800—	—	—
Polska nafta	700	—	11.900—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—	—
Tow. Zieleniowski	200	28	1400—	1500—	1475
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	88—	90—	—	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	88—	90—	—	—	—
Banku hip. gal. 4%	83—	85—	—	—	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	92—	94—	—	—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	94—	96—	—	—	—
Banku kraj. gal. 4%	90—	92—	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	94—	96—	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	88—	90—	—	—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	88—	90—	—	—	—
IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	85—	88—	—	—	—
Komun. Banku kraj. 4%	81—	83—	—	—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	78—	80—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	80—	82—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	80—	82—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	80—	82—	—	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	82—	84—	—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	84—	86—	—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	86—	88—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	80—	82—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	80—	82—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	80—	82—	—	—	—